

Rosyjski biznesmen oskarża Putina

29 grudnia opiniotwórczy dziennik *Wiedomosti* opisał zarzuty o korupcję, jakie wobec premiera Władimira Putina wysunął Siergiej Kolesnikow – biznesmen, który od początku lat 90. był biznesowo powiązany z bliskim otoczeniem Putina. Jest to już kolejne w ostatnich miesiącach doniesienie na temat praktyk korupcyjnych stosowanych przez elitę Putinowską. Kolesnikow opublikował w Internecie list otwarty skierowany do prezydenta Miedwiediewa, w którym przedstawił praktyki korupcyjne, stosowane przez elitę rządzącą i bezpośrednio Władimira Putina. Biznesmen opisał m.in. proceder, który miał być opracowany bezpośrednio przez Putina, a zgodnie z którym 35% wartości dużych kontraktów, realizowanych przez spółkę założoną przez przyjaciół Putina i finansowanych przez rosyjski biznes, przelewane było na konta zagraniczne. Z tych środków miała zostać sfinansowana budowa prywatnej rezydencji do użytku Władimira Putina w pobliżu czarnomorskiego kurortu Gelendżyk, na którą wydano już jakoby 1 mld USD.

To nie pierwsza publikacja dotycząca domniemanej prywatnej własności Władimira Putina (w 2007 roku rosyjski politolog Stanisław Bielkowski oszacował majątek obecnego premiera na 40 mld USD). Tym razem źródłem informacji jest biznesmen, od 20 lat powiązany biznesowo z Putinem i jego otoczeniem (Kolesnikow był partnerem biznesowym bliskiego Putinowi Nikołaja Szamałowa). Podawane przez niego informacje uznawane są przez wielu dziennikarzy i komentatorów za wiarygodne (nagłośnione zostały m.in. przez *Washington Post*). Jednym z motywów działania Kolesnikowa mógł być niedawny konflikt biznesowy, m.in. z Szamałowem. Podane przezeń informacje najmocniej obciążają premiera Putina. Jednocześnie mogą okazać się niekorzystne także dla prezydenta Miedwiediewa, który mimo wcześniejszych postulatów walki z korupcją nie zareagował na twierdzenia zawarte w liście. <JR>